



Pół wieku języka narodowego w liturgii. Doświadczenie z Czech*

Karel Komárek

Uniwersytet Palackiego w Olomuńcu
ORCID: 0000-0002-1944-466X

Half a Century of National Language in the Catholic Liturgy. Experience from the Czech Republic

ABSTRACT: After the Second Vatican Council, national languages began to be used in the Catholic liturgy and it was necessary to prepare translations of liturgical books. On this occasion, in the Czech Republic, the translation of the Bible was also revised and a new hymnal was published. The translation of the missal, especially the speeches delivered by the priest and the faithful at every mass became a very urgent task. In this article, we deal with the linguistic side of these translations, mainly of the

Czech Missal. The translation of liturgical texts into Czech is not literal, it does not copy the syntax of the Latin original, but it always preserves its meaning. A neutral literary Czech was deliberately chosen for the translation so that the language of the liturgy would not become obsolete. After several years of using the Czech Missal, some modifications were made. For example, masculine forms were replaced by neutral ones so that they could be recited by both men and women.

KEYWORDS: Catholic liturgy; national language; Czech language; translation.

CONFLICT OF INTERESTS STATEMENT: The author declares that there were no conflicts of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The author assumes sole responsibility for: preparing the research concept of the article, the way it is presented, developing the method, collecting and analyzing data, formulating conclusions, and editing the final version of the manuscript.

* Artykuł powstał na podstawie wystąpienia na X Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej *Język religijny dawniej i dziś w kontekście teologicznym i kulturowym* która odbyła się w grudniu 2022 roku w Poznaniu. Tekst wystąpienia nie został opublikowany.



Kiedy mówimy o naszej współczesnej liturgii rzymskokatolickiej, nazywamy ją i dziś nową liturgią. Ona tymczasem istnieje już ponad 50 lat. O tym zaś, że można ją odprawiać w języku narodowym, kościół zdecydował jeszcze wcześniej – w czasie Drugiego Soboru Watykańskiego: Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, ogłoszona przez Pawła VI 4 grudnia 1963, poleca jako „bardzo pożyteczne dla wiernych” użycie języka ojczystego w liturgii [*Sacrosanctum concilium*, 36, § 2]. W grudniu 2023 roku minęło 60 lat. Jest to okres, który można zbilansować. Mamy już wystarczający dystans, żeby ocenić, jak przyjęła się liturgia w języku narodowym i w jakim stanie czy na jakim poziomie pozostaje jej strona językowa.

Pozwolę sobie przemówić jako świadek. W roku 1969 zacząłem chodzić do szkoły, wkrótce potem, 30 listopada tegoż roku, w pierwszą niedzielę adwentu zainicjowano sprawowanie mszy świętej według nowego rytu. Już trzy lata przed tym, w roku 1966, nasi biskupi pozwolili, oczywiście za zgodą z Rzymu, odprawiać mszę w języku narodowym [zob. *Směrnice biskupů a ordinářů ČSSR...*]. Dobrze pamiętam czeską mszę jeszcze według starego rytu i do dziś mam schowany *Můj první misálek* (1967; *‘Mój pierwszy mszałik’*), który zawiera czeski przekład starszego porządku mszy. Ale po wprowadzeniu nowego porządku – w adwencie 1969, jak wspominałem – msze święte po czesku stały się czymś oczywistym, zwłaszcza te z udziałem wiernych.

Liturgia odprawiana w języku narodowym ma na ziemiach czeskich bogatą historię. Na jej początku stoi liturgia w języku starocerkiewnym, którą po roku 863 wprowadzili na Wielkich Morawach święci Cyryl i Metody. Została ona jednak pod koniec XI wieku całkiem wyparta przez liturgię łacińską. W ograniczonym zasięgu na słowiańskie nabożeństwa zezwolił cesarz Karol IV w drugiej połowie XIV stulecia w Pradze w klasztorze chorwackich głągolaszy Emaus (nazywanym też „Na Slované”). W wieku XV nabożeństwa po czesku przeformowali w sposób radykalny husyci, niestety wraz z utratą jedności z Rzymem. Do ruchu husyckiego nawiązywała potem tzw. *Církev československá* – Kościół Czechosłowacki, założony w roku 1920, wkrótce po powstaniu niezależnego państwa czechosłowackiego. Kościół ten stworzyło kilku księży katolickich pod hasłem „Pryč od Říma” (*‘Zerwać z Rzymem’*), wprowadzili oni własny porządek liturgiczny, rzecz jasna w języku czeskim.

Cała ta prehistoria – bez względu na to, czy była zawsze w zgodzie z dyscypliną kościoła rzymskokatolickiego – jest ważną kulturową i mentalną przesłanką do tego, że posoborowa liturgia w języku narodowym przyjęła się u nas łatwo. Inny powód to fakt, że czeski jako język słowiański jest genetycznie daleki od oficjalnej w kościele łaciny. Ruchy, które postulują liturgię wyłącznie po łacinie, nie są w Czechach tak silne jak na przykład we Francji czy Włoszech, a więc

w strefie języków romańskich. Istnieją też u nas wspólnoty, które za pozwoleniem biskupów kultywują liturgię łacińską, mam jednak wiele przykładów na to, że kiedy w standardowej parafii ksiądz okazjonalnie odprawi mszę łacińską albo wezwie do tego, by po łacinie została wypowiedziana choćby jedna część, na przykład *Ojcze nasz*, wierni świeccy reagują negatywnie. Było tak między innymi na ogólnoczeskim spotkaniu młodzieży katolickiej w mieście Tábor (w Czechach południowych) w 2007 roku, gdy nasi biskupi odważyli się jedną z mszy sprawować po łacinie: „Po co nam było odrodzenie narodowe?” – skarżyła mi się jedna z uczestniczek. A do tego coraz więcej księży młodszego pokolenia mszy łacińskiej już nie potrafi odprawić, niektórzy z nich to z dumą przyznają.

W dalszej części mojego artykułu postaram się ocenić językowy aspekt czeskiego przekładu liturgii łacińskiej, wyłącznie owej odnowionej liturgii, która jest odprawiana od adwentu 1969 roku. Zamierzam przedstawić stosunek czeskiego przekładu do łacińskiego oryginału, ale także języka tego przekładu do literackiej czeszczyzny, ponieważ ma ona różne warstwy stylowe, a jej postać zmienia się w czasie. Możemy przyjąć, że pewien rozwój języka czeskiego nastąpił także w ciągu tych ponad 50 lat istnienia narodowej liturgii.

Kiedy po Soborze wprowadzano nabożeństwa w języku czeskim, konieczne było opracowanie przekładów ksiąg liturgicznych. W Czechach przy tej okazji zrewidowano również przekład Biblii [*Lekcionář* 1972–1984] i wydano nowy kancjonał, wspólny dla wszystkich diecezji [*Kancionál* 1973]. Nie będę omawiał aspektu językowego tych dwóch ostatnich tekstów, czy raczej zbiorów tekstów. Liturgiczny przekład Biblii ma bogatą literaturę naukową [m.in. Bartoň 2013], istnieją też studia dotyczące języka nowego śpiewnika kościelnego [m.in. Komárek, Kubečková 2022]. W sumie mogę o obu przekładach powiedzieć tyle: uważam za szczęśliwą decyzję, że w ich redakcji preferowano współczesny czeski język literacki – jest on powszechnie zrozumiały przy czytaniu na głos czy śpiewie i nie stwarza bariery językowej dla mniej wykształconych wiernych.

Bardzo aktualnym zadaniem było tłumaczenie mszału, zwłaszcza modlitw odmawianych przez kapłana i wiernych podczas każdej mszy świętej. Jest to tekst rytualny, czyli stabilny, nieimprowizowany, muszą temu odpowiadać styl oraz język. Jednocześnie konieczny wymóg stanowi znaczeniowa zgodność przekładu z oryginałem, czyli z oficjalnym łacińskim brzmieniem Mszału Rzymskiego.

Na przygotowanie czeskiej wersji czasu nie było za wiele. 6 kwietnia 1969 roku wyszło w Watykanie łacińskie *Ordo Missae, editio typica* – a już od listopada tego samego roku miał być w użyciu jego czeski przekład, który wcześniej powinien zostać zatwierdzony w Rzymie. Nowe *Ordo missae* od starożytności znacznie się różniło: niektóre modlitwy zostały przeformułowane (*Confiteor*, słowa konsekracji), dodano wiele całkiem nowych (trzy kolejne modlitwy

eucharystyczne, wspólna odpowiedź na wezwanie *Tajemství víry* ‘*Tajemnica wiary*’; i inne). Tymczasowy czeski przekład nowego porządku mszy świętej (pod tytułem łacińskim *Ordo Missae cum populo* 1969) jest w przedmowie opatrzonej datą 28 września 1969 roku i z kilkoma późniejszymi zmianami pozostaje używany aż do dzisiaj.

Jeśli chodzi o stosunek czeskiego przekładu do oficjalnego brzmienia łacińskiego, przeczytawszy kilka linijek, możemy zauważyć, że tłumaczenie nie jest całkiem dosłowne. Jednakże ta relatywna swoboda pozostaje w zgodzie z ówczesnymi zaleceniami kierownictwa Kościoła. Rada do spraw realizacji soborowej konstytucji o liturgii (*Consilium ad exsequendam Constitutionis de sacra Liturgia*), ustanowiona przez papieża Pawła VI, wydała 25 stycznia 1969 roku wskazówki dla przekładów tekstów liturgicznych na języki narodowe, w których wyraża zgodę na to, by można było tłumaczyć także swobodniej, zgodnie z sensem: „wierność przekładu” powinna być pojmowana jako „wierność przesłania” [zob. *Práce na přípravě textů Českého misálu*]. Jak taka metoda przekładowa wygląda, możemy pokazać na kilku fragmentach z czeskiego mszału.

Et incarnatus est de Spiritu Sancto ex Maria Virgine et homo factus est¹.

Skrze Ducha svatého přijal tělo z Marie Panny a stal se člověkem.

(‘I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Marii Dziewicy i stał się człowiekiem.’)

Poszczególne części tego zdania złożonego mają w przekładzie (czeskim, tak jak i w polskim) inną kolejność niż w oryginale. Nie jest to wymuszone przez zasady szyku zdania czeskiego. Poprawny gramatycznie byłby i szyk, który ściślej odpowiada oryginałowi: *A přijal tělo skrze Ducha svatého z Marie Panny a stal se člověkem* (‘I przyjął ciało za sprawą Ducha Świętego z Marii Dziewicy i stał się człowiekiem’). Tytułem uzupełnienia dodam, że czeskie tłumaczenie całego ordinarium (od *Kyrie* po *Agnus Dei*) oraz pierwszej modlitwy eucharystycznej zostało przejęte do naszego porządku mszy z roku 1969 ze starszego łacińsko-czeskiego mszaliku dla świeckich, wydanego jeszcze przed reformą liturgiczną [*Římský misál na neděle a významnější svátky* 1967] – i jest to przekład wystarczająco dobry do dziś.

Następnym przykładem bardziej swobodnego stosunku do oryginału jest modlitwa po aklamacji *Tajemství víry* (‘*Tajemnica wiary* / *Oto wielka tajemnica wiary*’):

1 Równoważne części zdań zaznaczono tą samą czcionką.

Mortem tuam annunciamus, Domine ,	Tvou smrt zvěstujeme,
et tuam resurrectionem confitemur,	tvé vzkříšení vyznáváme,
<i>donec venias.</i>	<i>na tvůj příchod čekáme,</i>
	Pane Ježíši Kriste.

(‘Głosimy śmierć twoją, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie, oczekujemy Twego przyjścia, Panie Jezu Chryste.’)

Łacińskie *donec venias* znaczy dosłownie ‘póki nie przyjdiesz’ (po czesku byłoby *dokud nepřijdeš*). Zwrot *Ježíši Kriste* został dodany w przekładzie.

Jeszcze bardziej wolne tłumaczenie, do dziś wzbudzające zastrzeżenia, mamy w dialogu kapłana i ludu:

Dominus vobiscum!	Pán s vámi! (‘Pan z wami!’)
Et cum spiritu tuo.	I s tebou (‘Także z Tobą.’)

Łacińskie *Et cum spiritu tuo* znaczy dosłownie ‘I z duchem Twoim’, po czesku ‘I s duchem tvým’. Tłumacze chcieli chyba uniknąć obrazowego wyrażenia osoby jako jej ducha, zakładając zapewne, że mniej wykształconych wiernych świeckich może to wprowadzić w błąd.

Czeski przekład tekstów mszalnych pozostaje więc używany od adwentu 1969 roku i, jak już zaznaczyłem, jest on na tyle udany, że utrzymał się do dziś. Aczkolwiek wprowadzano w nim później drobne zmiany [zawiera ich *Český misál pro neděle a význačné dny liturgického roku 1977*]. Jedną z bardzo dostrzegalnych korekt jest unifikacja rodzaju męskiego i żeńskiego w modlitwach *Confiteor* oraz *Domine, non sum dignus*:

Tekst łaciński:	<i>Ordo Missae</i> <i>cum populo 1969:</i>	<i>Český misál...</i> <i>1977:</i>
Confiteor Deo omnipotenti [...],	Vyznávám se všemohoucímu Bohu	(= bez zmian)
quia peccavi nimis	že jsem často hřešil	že často hřeším
(‘Spowiadam się Bogu wszechmogącemu [...], że często grzeszyłem > że często grzeszę.’)		

Często mówię swoim studentom, że w języku obowiązuje „coś za coś”: jedna zmiana pociąga za sobą drugą. Skoro autor przekładu chciał zmienić rodzaj czy,

ściślej mówiąc, zneutralizować (*hřešil jsem*), musiał zmienić także czas (*hřeším*): w łacinie czas przeszły nie ma form rodzajowych (*peccavi*).

Tekst łaciński:	<i>Ordo Missae</i> <i>cum populo</i> 1969:	<i>Český misál... 1977:</i>
Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum.	Pane, nejsem hoden, abys vešel pod mou střechu.	Pane, nezasloužím si, abys ke mně přišel.
('Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod mój dach. > Panie, nie zasługuję na to, abyś przyszedł do mnie.')		

Oprócz neutralizacji rodzaju (forma męska *nejsem hoden* > dwurodzajowa *nezasloužím si*) w kolejnym zdaniu został przeformułowany cytat z ewangelii: „abys vešel pod mou střechu”: w kontekście liturgii można go traktować tylko jako obrazową przenośnię. Jego dosłowne rozumienie byłoby mylne i być może tego chcieli tłumacze uniknąć.

W tej części chciałbym przedstawić kilka uwag o relacji języka czeskiego przekładu tekstów liturgicznych względem współczesnej literackiej czeszczyzny. Celowo tłumaczono je językiem raczej neutralnym: dlatego jest on nadal do przyjęcia. Inne doświadczenia ma wspomniany Czechosłowacki Kościół Husycki: jego czeska liturgia powstała w latach 20. XX wieku, istnieje już więc sto lat i brzmi dziś poniekąd patetycznie, ponieważ posługuje się środkami językowymi niekiedy już przestarzałymi. A zatem na czym polega owa neutralność języka, cechująca czeski przekład liturgii rzymskokatolickiej? Widać to najlepiej w szyku zdań: tłumacze nie kopiowali łacińskiej składni oryginału, ale używali przeważnie nienachechowanego podstawowego szyku czeskiego języka literackiego, szyku, który w wypowiedzi ustnej brzmi naturalnie. Porównujemy mszałik z czasów przedsoborowych [*Římský misál, úplné vydání*, 1931] z nowym przekładem [*Ordo Missae cum populo*, 1969]. W nowym tłumaczeniu brak przestarzałych połączeń czasownikowych (*sed tantum dic verbo* – dawniej: *ale toliko rci slovem*, dosłownie ‘ale tylko powiedz słowem’ – obecnie: *ale řekni jen slovo*, dosłownie ‘ale powiedz tylko słowo’) czy form takich jak bezokoliczniki na -*ti* (neutralny język literacki ma *modlit se*, a nie *modliti se*) albo imiesłowy transgresywne (odpowiadają im polskie przysłówkowe): te formy nie są już częścią kompetencji rodzimego użytkownika – my, Czesi, musimy się ich uczyć. W przekładzie doszło rzecz jasna do redukcji archaicznego i książkowego słownictwa, występującego jeszcze w mszałikach

dla świeckich w czasach przedsoborowych [*Římský misál*, 1931]: na przykład w pierwszej modlitwie eucharystycznej *toto orbe terrarum* – dawniej: *po celém okrsku zemském* ('na całym okręgu ziemskim') – obecnie *po celém světě* ('na całym świecie', w polskim kanonie: *na całej ziemi*). Wymienione typy rozwiązań są w tłumaczeniu powszechne. Z drugiej strony chciałbym podkreślić, że język czeskiego przekładu nie jest mówiony, ani tym bardziej potoczny. Dlatego dobrze odpowiada stylowi tekstu sakralnego. Istnieje pogląd, że drogą do sakralizacji języka jest jego archaizacja. Myślę, że to nie jest jedyna droga, i cieszę się, zwłaszcza teraz – z perspektywy 50 lat – iż tłumacze czeskiej liturgii tą drogą nie poszli.

Niemniej są w czeskim przekładzie liturgii wyjątki. Neutralny język literacki nie był zastosowany w zupełnie wszystkich miejscach. W brzmieniu tradycyjnym pozostała modlitwa *Ojcze nasz*: jej czeska wersja ustaliła się w przekładach Biblii już w XV i XVI wieku, a ponieważ w tej postaci modlimy się nią do dziś, pozostawiono ją także w zreformowanej liturgii.

Problematyczne stylowo jest także jedno słowo powtarzające się wielokrotnie w obrzędzie mszy: przyimek *skrze*. To tradycyjny ekwiwalent łacińskiego *per* w połączeniach *per Christum* (*skrze Krista* 'przez Chrystusa') i *per ipsum* (*skrze něho* 'przez Niego'). Już *Slovník spisovného jazyka českého* [SSJČ] kwalifikuje przyimek *skrze* w znaczeniu 'prostřednictvím někoho, s pomocí někoho' ('za czymś pośrednictwem, z czyjąś pomocą') jako archaiczny. Przyznam, że formy tej jako archaicznej nigdy nie odczuwałem. Ale zwróciła na to moją uwagę scena z nowej czeskiej prozy. Veronika Bendová w noweli *Nonstop Eufrat* opowiada historię młodej kobiety, która już jako dorosła przychodzi do kościoła w czasie mszy, a potem znajomemu księdzu opisuje swoje wrażenia: „I ty slova jsou nějaký zastaralý... To je pořád nějaký *skrze*... Jak z předminulýho století” (Bendová 2012: 108; 'Nawet te słowa są jakieś przestarzałe... Wciąż jakieś *skrze*... Jak z dziewiętnastego wieku'). To może być naturalna reakcja. Ale czym zastąpić *skrze*? Czy język czeski ma odpowiedni synonim? Odpowiedni, czyli znaczeniowo pełnowartościowy, a do tego neutralny stylowo i dla przeciętnego użytkownika naturalny. Z możliwości, które przychodzą mi na myśl, żadna nie jest idealna: *prostřednictvím Krista* albo *s pomocí Krista* są wieloznaczne, *přes Krista* ponadto kolokwialne czy nawet substandardowe.

Mam nadzieję, że udało mi się na kilku wybranych przykładach wykazać, że czeski przekład liturgii rzymskokatolickiej w zasadzie odpowiada swojemu przeznaczeniu: chociaż niedosłowny, pozostaje od strony znaczeniowej zgodny z łacińskim oryginałem, jest też wyrażony naturalnie brzmiącym językiem literackim, tym samym może funkcjonować bez środków kolokwialnych czy potocznych.

Pół wieku to bez wątpienia długi czas, który na rozwoju języka nieuchronnie odciska swoje piętno. Kilka lat temu rozpoczęto u nas prace nad rewizją liturgicznego przekładu Biblii, pojawił się plan nowej edycji kancjonálu. Do językowego odświeżenia mszału jak dotąd nie przystąpiono, ale jest kwestią czasu, kiedy i ono zacznie być potrzebne.

*Tłumaczenie: dr hab. Jarosław Malicki
z Uniwersytetu Wrocławskiego*

Bibliografia

Źródła

- Bendová Veronika (2012), *Nonstop Eufrat*, Praha.
Český misál pro neděle a význačné dny liturgického roku (1977), Praha.
Kancionál. Společný zpěvník českých a moravských diecézí (1973), Praha.
Lekcionář, díl I–VI (1972–1984), Praha.
Můj první misálek (1967), Norcia.
Ordo Missae cum populo (1969), Praha.
Ordo Missae, editio typica (1969), Vatican.
Římský misál na neděle a význačnější svátky (1967), Řím.
Římský misál, úplné vydání (1931), Praha.
Směrnice biskupů a ordinářů ČSSR pro uskutečnění činné účasti věřících na mši svaté.
Separátní úvod k direktáři pro rok 1966, b.r. i b.m.

Słowniki

- SSJČ – Havránek Bohuslav, red. (1971), *Slovník spisovného jazyka českého*, Praha, <https://ssjc.ujc.cas.cz/> [dostęp: 6 sierpnia 2024].

Literatura

- Bartoň Josef (2013), *Pět českých novozákonních překladů*, Praha.
Komárek Karel, Kubečková Magdaléna (2022), *O językowych opracowaniach czeskich pieśni religijnych*, „Bohemistyka”, nr. 2, s. 293–300. DOI: <https://doi.org/10.14746/bo.2022.2.10>.
Práce na přípravě textů Českého misálu, b.im. i b.r., <https://tiny.pl/8zcvxhzb> [dostęp: 6 sierpnia 2024].
Sacrosanctum concilium (1963), <https://tiny.pl/kkjgwrnc> [dostęp: 6 sierpnia 2024].

doc. PhDr. Karel Komárek, Ph.D. – docent języka czeskiego, Katedra bohemistyki, Wydział Artystyczny Uniwersytetu F. Palackiego w Ołomuńcu. Zainteresowania badawcze: historyczny rozwój języka czeskiego, kwestie języka religijnego, język tekstów artystycznych, badanie imion własnych, w dziedzinie literaturoznawstwa interpretacja dzieł autorów o orientacji katolickiej.